



Kędzierzyn – Koźle, 21 kwietnia 2019 AD

dr hab. Andrzej Szymański

profesor

Uniwersytetu Opolskiego

RECENZJA

pracy doktorskiej mgr. Wojciecha Trybka

pt. Zjednoczony Kościół Ewangeliczny na Warmii i Mazurach

napisanej pod kierunkiem prof. zw. dr. hab. Tadeusza J. Zielińskiego

Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie

Wydział Teologiczny

Warszawa 2019 (266 stron maszynopisu)

Przedmiot rozprawy

Niezwykłe interesującą, wręcz fascynującą dziedziną wiedzy historycznej są dzieje kościołów i związków wyznaniowych. Zawierają one wiedzę o kondycji duchowej danej społeczności, jej pragnieniach, marzeniach, jej wierze i determinacji, by wyznawane wartości wcielać w życie. Opisywaniem tych dziejów i refleksjom nad nimi poświęca się wielu naukowców, historyków i teologów, reprezentujących praktycznie wszystkie kościoły i związki wyznaniowe funkcjonujące w naszym kraju. Do ich grona dołącza Doktorant, który przedmiotem swej rozprawy uczynił dzieje Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego (ZKE), będącego w swoim czasie największą polską wspólnotą o charakterze ewangelikalnym. Była to wspólnota specyficzna, gdyż stanowiła zjednoczenie wielu społeczności wyznaniowych o zbliżonym charakterze. Posiadała zbory na terenie całej Polski i należała do Polskiej Rady Ekumenicznej. Jednocześnie jej powstanie w 1953 r. zostało zaaranżowane przez komunistyczny aparat wyznaniowy, który pragnął sztucznie „zjednoczyć” konfesje ewangelikalne na wzór sowiecki. Z jednej strony ZKE był poddawany stałym naciskom ze strony władz, koncesjonowanym przez nie, z drugiej zaś – jak podaje sam Autor na s. 232 – był Kościołem „zabiegającym o poprawną współpracę z władzami Polski Ludowej”. Część kierownictwa ZKE funkcjonowała najprawdopodobniej jako tajni współpracownicy Służby

Bezpieczeństwa (s. 232). ZKE, będący od początku wymuszoną „wspólnotą wspólnot”, przez cały czas swego funkcjonowania targany był tendencjami odśrodkowymi wykazywanymi przez składające się nań kościoły, funkcjonował w „sytuacji wewnętrznych sporów i animozji” (s. 237), a swych członków pozyskiwał „kosztem Kościoła rzymskokatolickiego lub innych tradycyjnych kościołów” (s. 240). Gdy ZKE ostatecznie się rozpadł w 1988 r. na cztery związki wyznaniowe, stało się to z korzyścią dla wcześniej sfederowanych (czy też skonfederowanych) kościołów, które w ten sposób uzyskały nową przestrzeń dla dalszego, nieskrępowanego już, rozwoju. Tak skomplikowana historia jest i wyzwaniem, i cennym tworzywem dla historyka.

Autor recenzowanej rozprawy koncentruje się na funkcjonowaniu ZKE na terenie Warmii i Mazur, regionu osobiście mu bliskiego. Historia tych terenów jest bardzo złożona, żeby nie rzec – dramatyczna. W przeszłości Warmia była katolicka, Mazury – raczej protestanckie. Po zakończeniu II wojny światowej na Warmii i Mazurach przeprowadzona została praktycznie całkowita wymiana ludności – miejsce autochtonów zajęli przesiedleńcy ze Wschodu, z byłych Kresów, przybysze z innych rejonów Polski oraz ludność ukraińska przesiedlona przymusowo na skutek przeprowadzenia akcji „Wisła”.

Zakreślając w taki sposób temat swej dysertacji (*Zjednoczony Kościół Ewangeliczny na Warmii i Mazurach*), Doktorant podjął się zadania niełatwego lecz równocześnie bardzo potrzebnego – włączenia do obiegu naukowego swych ustaleń dotyczących funkcjonowania ważnego w skali kraju związku wyznaniowego (czy też lepiej – federacji związków wyznaniowych) w obszernej, ważnej (i pięknej) dzielnicy Polski.

Celem badawczym postawionym sobie przez Autora jest uściślenie wyobrażenia o funkcjonowaniu ZKE na Warmii i Mazurach, przedstawienie rzetelnego obrazu tej wspólnoty religijnej. Autor wskazuje, że przed podjęciem badań uważał stan posiadania na tych terenach za znacznie większy, a „jego dzieje [uważał za] bogatsze i bardziej intensywne” (s. 9). Badania przyniosły mu pewne rozczarowanie, jednak przyczyniły się do poznania prawdziwego obrazu tej wspólnoty chrześcijańskiej. Wśród celów szczegółowych Doktorant wskazuje na „przeanalizowanie i opisanie poszczególnych etapów funkcjonowania ZKE na Warmii i Mazurach, zbadanie wszystkich wspólnot ewangelikalnych, będących jego częścią” (s. 10). Realizując cel tak zakreślony przebadał on przyczyny połączenia się grup ewangelikalnych w ramach ZKE oraz relacje pomiędzy tą wspólnotą a innymi kościołami (także historycznymi) funkcjonującymi na wybranym terenie, oceniając możliwości działań ekumenicznych w tych relacjach. Nie musiały one należeć do łatwych, gdyż większość członków ZKE należała wcześniej do takich kościołów.

Ważną kwestią badawczą sygnalizowaną przez Autora dysertacji było działanie ZKE w warunkach komunistycznego autorytaryzmu i zakres współpracy duchownych poszczególnych zborów i agend kościoła z ateistycznym reżimem. Kolejnym problemem badawczym są przyczyny oraz skutki reorganizacji ZKE oraz losy poszczególnych zborów po jego rozpadzie w końcu lat 80 - tych XX w.

Na temat funkcjonowania ZKE w Polsce istnieje już co najmniej trzy ważne monografie: H.R. Tomaszewskiego, *Wyznania typu ewangeliczno – baptystycznego wchodzące w skład Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego w latach 1945 – 1956*, tegoż *Zjednoczony Kościół Ewangeliczny 1947- 1987* i J. Mironczuka *Polityka państwa wobec Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego w Polsce (1947 – 1989)*. Brak jednak szerszych opracowań na temat poszczególnych zborów. Autor w swym dziele ma ambicje w jak największym stopniu wypełnić tę lukę.

Struktura i inne aspekty formalne rozprawy

Recenzowana rozprawa składa się ze wstępu, wykazu skrótów, zakończenia, wykazu bibliografii, aneksu, który stanowią „biogramy ważniejszych postaci Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego na Warmii i Mazurach”, streszczenia i – przede wszystkim – aż ośmiu rozdziałów merytorycznych. Rozdział I zatytułowany jest *Warmia i Mazury – charakterystyka regionu w ujęciu historycznym i społecznym*, II nosi tytuł *Protestantyzm na Warmii i Mazurach do końca II wojny światowej*, III – *Wspólnoty ewangelikalne tworzące Zjednoczony Kościół Ewangeliczny*, IV – *Podstawy prawne, struktura i główne wydarzenia w historii Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego*, V - *Zbory Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego na Warmii i Mazurach*, VI – *Ogólnokościelne agendy Zjednoczonego Kościoła ewangelicznego na Warmii i Mazurach*, VII – *Stosunki zewnętrzne Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego na Warmii i Mazurach* i VIII – *Dezintegracja Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego i jego rozwiązanie*. Każdy z rozdziałów ma oddzielny wstęp i oddzielne podsumowanie. Taki układ treści wewnątrz rozdziałów zapewnia Czytelnikowi pełen komfort lektury, czyni wywód bardziej zrozumiałym i lepiej przyswajalnym. Drobną uwagę może dotyczyć jedynie tytułu rozdziału IV (*Podstawy prawne, struktura i główne wydarzenia w historii Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego*). Nie wiadomo o jakie podstawy prawne autorowi chodzi, ściślej – o podstawy prawne czego. Podstawy prawne istnienia i funkcjonowania ZKE, to wydaje się być oczywiste, chociaż przez Autora nie wypowiedziane, ale w jakim systemie prawnym – czy w prawie wewnętrznym,

„kanonicznym” tego związku czy w prawie państwowym? Lektura rozdziału dowodzi, że chodzi o obydwie te opcje, jednak można by było dać w tym miejscu bardziej wyraziste rozróżnienie pomiędzy wskazanymi wyżej systemami prawa. Autor jest historykiem i traktuje rzecz „historycznie” – jako ciąg pewnych faktów. Jest to dla Recenzenta zupełnie zrozumiałe.

Tak ustalony schemat pracy – jej struktura – jest właściwa, odpowiednio zaprojektowana. Należy zwrócić ponownie uwagę na fakt, że praca jest rozbudowana i znaczna objętościowo. Proporcje pomiędzy poszczególnymi elementami rozprawy należy uznać za adekwatne. Autor potrafił ująć w jej ramach i omówić – jak się wydaje – całość problematyki zakreślonej tytułem rozprawy. Widać solidne podejście do „realizacji” tematu. Zdania są wyważone, opinie przemyślane.

Język pracy jest poprawny, Autor prawdopodobnie zadbał o profesjonalną konsultację (korektę) językową, o której tak często zapominają naukowcy. Nieliczne „literówki” nie psują pozytywnego wrażenia. Podobnie system przywoływania cytowanych treści należy uznać za poprawny, dobrze skonstruowany i konsekwentnie realizowany.

Pracę po prostu dobrze się czyta. Wywód naukowy nie nudzi. Czytelnik może cieszyć się lekturą, co w przypadku prac naukowych nie jest regułą. Widać, że Autor ma talent pewien pisarski (tzw. „lekką rękę”).

Ustalenia badawcze

Zgodnie ze swym zamysłem badawczym Autor w sposób poprawny zrekonstruował historię Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego na Warmii i Mazurach. W rozdziale I przedstawił w sposób kompetentny historię tego regionu od czasów najdawniejszych niemal do współczesności. Scharakteryzował stosunki wyznaniowe panujące na tych ziemiach ze szczególnym uwzględnieniem przemieszczeń ludności, a co za tym idzie, także i stworzeniem nowej mozaiki wyznaniowej, zaistniałej w tej części tzw. „Ziem Odzyskanych” po roku 1945. W rozdziale II Doktorant przedstawił historię protestantyzmu na Warmii i Mazurach przed rozbiorem Polski oraz po nich. Prezentacja wydaje się kompletna, Autor, co wypada zauważyć, nie zapomniał o znanych działaczach na rzecz sprawy polskiej, którzy byli protestantami. Dwa pierwsze rozdziały są niejako wprowadzeniem do pracy, przedstawieniem stanu spraw wyznaniowych przed powstaniem Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego. Nieco podobny charakter ma rozdział III, w którym Autor prezentuje poszczególne wspólnoty chrześcijańskie, które weszły w skład ZKE. Były to społeczności ewangelikalne, które „łączyło zarówno uznanie Pisma św. za jedyną normę wiary i moralności, jak i to, że

podkreślały one znaczenie osobistej więzi z Trójjedynym Bogiem, powstającej dzięki tzw. nowemu narodzeniu (duchowemu odrodzeniu), będącemu owocem działania Ducha św. w szczerze wierzącym w Jezusa Chrystusa człowieku” (s. 72). Ponadto wszystkie kościoły, które weszły w skład ZKE uznawały tę samą protestancką naukę o usprawiedliwieniu z samej łaski Bożej przyjmowanej przez samą wiarę. W rozdziale tym czytamy o Związku Ewangelicznych Chrześcijan, Związku Wolnych Chrześcijan, Zjednoczeniu Kościołów Chrystusowych, Związku Stanowczych Chrześcijan oraz o Kościele Chrześcijan Wiary Ewangelicznej. „Poznanie genezy wspólnot wchodzących w skład Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego jest niezbędnym czynnikiem zrozumienia specyfiki tego związku wyznaniowego oraz wewnętrznych procesów nurtujących go w okresie czterech dekad jego istnienia (1947 – 1988)”. Jest to zdanie Autora z którym Recenzent zgadza się w całej rozciągłości.

W rozdziale IV omówiono „postawy prawne, strukturę i główne wydarzenia z historii Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego” (s. 74). Do sformułowania tytułu odniesiono się już wyżej dodam jedynie, że w moim pojęciu w rozdziale tym znajdujemy raczej najważniejsze „państwowe” przepisy prawne dotyczące ZKE, podobnie jak i innych związków wyznaniowych w komunistycznej Polsce. Znajdują się tutaj także przepisy pochodzące z prawa wewnętrznego ZKE. W rozdziale IV Autor dysertacji umieścił ponadto syntetycznie ujętą, całościową historię Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego, przy czym koncentruje się przede wszystkim na pierwszych latach jego funkcjonowania. Doktorant nie unika „trudniejszych momentów” w historii ZKE, obszernie cytując np. wiernopoddańczą *Deklarację Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej* (s. 89), w której czytamy m.in., że „ZKE wyraża wdzięczność PRL, która [...] zapewnia swobodny rozwój działalności religijnej”. W pracy nie ma także absolutnie żadnej konfesyjnej jednostronności, na s. 94 Autor słusznie stwierdza, że „duże znaczenie, szczególnie dla propagowania wolności wyznaniowej, miały także wizyty w Polsce papieża Jana Pawła II”. Tak pisząc, Doktorant postępuje jak prawdziwy naukowiec, kierujący się zasadą *sine ira et studio*.

Rozdział V zawiera opisanie poszczególnych zborów ZKE na Warmii i Mazurach. Jest to chyba najistotniejszy rozdział dysertacji, w którym Autor pracowicie odtworzył dzieje Kościoła na interesującym go terenie. Przy czym opisanie zborów jest szczegółowe, podane w sposób interesujący, niemęczący Czytelnika. Rozdział ten wzbogaca dotychczasowy stan wiedzy o ZKE, jest prawdziwie „naukowy”, twórczy. Jednak na samym początku rozdziału

Doktorant popełnił pewien błąd. Twierdzi mianowicie na s. 95, że zbór w percepcji wszystkich denominacji ewangelikalnych to „lokalna wspólnota chrześcijańska (gmina, społeczność) będąca odpowiednikiem parafii np. w Kościele katolickim. Od parafii różni zbór ewangelikalny wszakże to, że członkostwa w zborze nie nabywa się automatycznie poprzez zamieszkanie na pewnym terytorium, lecz poprzez świadome przystąpienie”. Gdyby rzeczywiście w Kościele katolickim sprawy przynależności parafialnej wyglądały w przedstawiony sposób, wszyscy np. ewangelicy byłiby automatycznie członkami jakichś parafii katolickich. Tak oczywiście nie jest. W Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r., obowiązującym obecnie w Kościele rzymskokatolickim, w kanonie 515 § 1 czytamy: „Parafia jest określoną wspólnotą **wiernych**, utworzoną w Kościele partykularnym na stałe, nad którą opiekę pasterską, pod zwierzchnictwem biskupa diecezjalnego, powierza się proboszczowi jako własnemu pasterzowi”. Skoro zatem mówimy o określonej wspólnocie **wiernych** (*certa communitatis christifidelium*) to ci, którzy nie są owymi wiernymi, czyli nie przynależą do Kościoła rzymskokatolickiego, nie są także członkami parafii tego Kościoła. Parafie mogą być personalne (określona kategoria osób) i terytorialne, w tym przypadku rzeczywiście „wspólnota [...] zwykle jest określana przez wytyczenie granic terytorialnych”¹, jednak dalej nie oznacza to, że wszyscy mieszkający na tak wyznaczonym terenie są „parafianami”. Po prostu mieszkają oni **na terenie** takiej czy innej parafii i to wszystko. Nie można być zaliczonym w poczet **wiernych** automatycznie, bez swojej wiedzy i chęci (albo nawet wbrew niej). Byłoby to po prostu nielogiczne.

Rozdział VI traktuje o „ogólno kościelnych agendach ZKE”, takich jak Dom Opieki „Betania” w Ostródzie, Ośrodek Katechetyczno – Misyjny także w Ostródzie oraz o udziale przedstawicieli regionu warmińsko – mazurskiego w działalności ZKE jako całości. Tutaj także widać benedyktyńską pracę Autora nad odtworzeniem w najdrobniejszych szczegółach historii opisywanych instytucji.

W rozdziale VII znajdujemy szczegółowe informacje o współpracy ZKE na Warmii i Mazurach z innymi związkami wyznaniowymi oraz z władzami państwowymi. Ta część pracy jest bardzo interesująca, gdyż opowiada z jednej strony o trudnościach, jakich doznawał ZKE w warunkach ustroju autorytarnego, z drugiej zaś – o uwikłaniu się w uzależnienie, a często we współpracę z ateistycznym, komunistycznym reżimem. Autor wspomina, że

¹ Ks. T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. II *Lud Boży, jego nauczanie i uświęcania*, Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne, s. 233-235.

współpraca z innymi kościołami protestanckimi, nie wspominając już o Kościele rzymskokatolickim była dla ZKA trudna i problematyczna, a czasami nawet niemożliwa. Uzasadnia to „osobistymi przekonaniem duchownych i wiernych, ale też doświadczeniami, jakie [...] kościoły miały na podstawie swej koegzystencji na tym terenie” (s. 207). Autor – jak to już wspomniano – nie ma problemu ze stwierdzeniem, że „ZKE zawsze okazywał uległość względem władzy państwowej” (s. 207). Jest w tym odwaga, uczciwość, jest i rzetelność historyka.

W VIII, ostatnim rozdziale, Doktorant przedstawia przyczyny i okoliczności dekompozycji (upadku, rozwiązania) ZKE, dzieląc je na „wewnętrzne” i „zewnętrzne”, tzn. działania przedsięwzięte przez aparat bezpieczeństwa PRL. Opisuując rozpad ZKE Autor wskazuje, że „wymuszona współpraca skończyła się, gdy tylko zaistniała taka możliwość” (s. 232). Ponadto ponownie twierdzi, że „prawdopodobnie część kierownictwa ZKE funkcjonowała jako tajni współpracownicy [Służby Bezpieczeństwa – AS], nie wiadomo tylko, czy była to działalność świadoma, czy raczej zostali oni zarejestrowani bez swojej zgody” (s. 232). Taka infiltracja uczyniła ZKE zupełnie bezbronnym wobec zamysłów władz.

Jest jednak jedna rzecz, która wprowadziła Recenzenta w pewne zdziwienie. Otóż omawiając historię rozpadu ZKE, odnosząc się do działań XII Synodu Kościoła, Autor rezygnuje zupełnie z opisanie szczegółów ostatecznej likwidacji pisząc: „Przebieg XII Synodu ZKE, na którym padł wniosek o jego likwidację, a także nastąpiło głosowanie delegatów w tej sprawie, został szczegółowo opisany w czasopiśmie „*Chrześcijanin*” i innych publikacjach” (s. 232). Nie wiem dlaczego nagle Autor rezygnuje z przedstawienia przebiegu XII Synodu i odsyła do niszowego czasopisma „i innych publikacji”. Może jest to wiedza przeznaczona tylko dla wtajemniczonych? Biorąc do ręki ocenianą dysertację mniemałam, że dzięki niej poznam całą (lub prawie całą) historię ZKE na Warmii i Mazurach, okazało się jednak, że muszę jeszcze odszukać nr 7-8 czasopisma „*Chrześcijanin*” z 1988 r. i inne (niewskazane przez Autora) publikacje. To czyni opowieść Doktoranta niekompletną. Czytelnik może poczuć duży niedosyt. Nie uzyskuje pełnej wiedzy, jest pozostawiony (porzucony) przez Doktoranta w kulminacyjnym punkcie jego naukowej narracji.

Baza materiałowa pracy

Recenzowana dysertacja w dużym stopniu bazuje na dokumentach źródłowych pochodzących z Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum Kościoła Chrystusowego w RP, Archiwum Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w RP, Archiwum Kościoła

Zielonoświątkowego w RP, Archiwum Państwowe w Olsztynie, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, wreszcie z archiwum prywatnego Autora. Z archiwum olsztyńskiego wykorzystano dwa zespoły, z Archiwum IPN – pięć. To niewiele. Myślę, że nieco pogłębiona kwerenda w zasobach tych instytucji oraz Archiwum Akt Nowych pozwoliłaby wykorzystać co najmniej kilkanaście - kilkadziesiąt zespołów.

Spis piśmiennictwa obejmuje ok. 160 pozycji i należy to uznać za liczbę wystarczającą. W owym spisie zabłąkała się *ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (Dz. U. 1989 nr 29 poz. 155 z późn. zm.)*, której miejsce byłoby raczej w spisie aktów prawnych, który obejmuje tylko pięć pozycji. Autor jedynie w sporadycznych przypadkach korzystał ze źródeł internetowych.

Reasumując stwierdzić należy, że podstawy bibliograficzne recenzowanej dysertacji, o ile nie są może imponujące, to są jednak wystarczające. Przy ich wykorzystaniu udało się Autorowi stworzyć interesujące dzieło.

Konkluzja

Reasumując uznać należy, że założenia poczynione przez Autora we wstępie do dysertacji zostały zrealizowane, a cele badawcze tamże przedstawione – osiągnięte i potwierdzone.

Zatem ja, niżej podpisany stwierdzam, że recenzowana rozprawa doktorska Pana mgr. Wojciecha Trybka **spełnia** warunki określone w art. 13.1 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65 poz. 595 z późn. zmianami) i wnioskuję o dopuszczenie Pana mgr. Wojciecha Trybka do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

21 Kwiecień 2019 AD
.....
data sporządzenia recenzji

Andrzej Szymanski
.....
podpis recenzenta